

# Antoni Stankiewicz

---

## Uprawnienia biskupów przy kanonizacji świętych przed XIII w.

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 9/3-4, 225-254

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KS. ANTONI STANKIEWICZ**

## **UPRAWNIENIA BISKUPÓW PRZY KANONIZACJI ŚWIĘTYCH PRZED XIII W.**

**Treść:** Wstęp. — § 1. Zakres uprawnień. — I. Aprobata kultu męczenników. — II. Aprobata kultu wyznawców. — § 2. Źródło uprawnień. — I. Od początku chrześcijaństwa do VI w. A. Decyzje papieskie. — 1. List papieża Gelazego (492—496) do biskupów Lukanii, Brutum i Sycylii (494). — B. Postanowienia synodów. — II. Od VI do XIII wieku. — A. Postanowienia synodów. — B. Decyzje papieskie. — 1. Kanonizacja św. Ulryka (†973) przez Jana XV(985—996) na synodzie laterańskim w 993 r. — 2. Kanonizacja św. Szymona (†1016) przez Benedykta VIII (1012—1024) w 1016 r. — 3. Kanonizacja św. Mikołaja z Trani (†1094). — § 3. Kwalifikacja decyzji biskupich. — 1). Zakres terytorialny. 2). Obligatoryjność. — 3). Definitywność. — 4). Nieomylność

### **Wstęp**

Papież Klemens VI (1342—1352) w liście do Mechitara, katolikos Armenii: „Super quibusdam” z dnia 29 września 1351 r. poucza, że kanonizacja świętych jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej i przekracza kompetencję innych zwierzchników Kościoła<sup>1</sup>. Dziwi papieża fałszywe mniemanie Katolikosy, że tego rodzaju sprawy może rozstrzygać własną powagą, ponieważ takie stanowisko sprzeciwia się czci i posłuszeństwu należnemu Stolicy Apostolskiej<sup>2</sup>.

Słowa Klemensa VI stanowią żywy oddźwięk już ugruntowanej doktryny kościelnej, przyznającej jedynie biskupowi

<sup>1</sup> Clemens VI ep. Super quibusdam, *Fontes J. C.*, t. I, n. 42: „Adhuc cum canonizations sanctorum et promotiones illegitimatorum ad sacros ordines sint casus, qui inter alios tantummodo Romano Pontifici reservantur, et ad nullum alium praelatum Ecclesiae pertinentes, nisi Ipse Romanus Pontifex specialiter aliquibus duxerit committendos...”

<sup>2</sup> Ibid.: „...miramur, quod te dicis praedictos duos casus auctoritate propria velle penes te retinere: quod nullum signum est oboedientiae et reverentiae, quas ad Romanum Pontificem in praemissis capitulis te praetendis habere”.

Rzymu i następcy św. Piotra wyłączną władzę wynoszenia na ołtarze sług Bożych. Skoro jednak cofniemy się poza okres, w którym nastąpiła formalna rezerwacja spraw kanonizacyjnych Stolicy Apostolskiej na mocy prawa ustawniczego, wyraźnie dostrzeżemy, że każdemu biskupowi na terytorium swej diecezji przysługiwały w tej dziedzinie bardzo szerokie uprawnienia<sup>3</sup>.

## § 1. Zakres uprawnień

### I. Aprobata kultu męczenników

Już w II w. na Wschodzie spotykamy zwyczaj oddawania czci osobom ponoszącym śmierć za wiarę chrześcijańską<sup>4</sup>. W Kościele Zachodnim ten zwyczaj pojawia się w IV w.<sup>5</sup>

Kult męczenników w pierwotnej fazie swego rozwoju powstawał wśród chrześcijan spontanicznie. Czyż bowiem istniała potrzeba specjalnego dochodzenia, gdy męczennik był osobą powszechnie znaną ze względu na godność piastowanego urzędu oraz świętość życia a męczeństwo stało się faktem publicznym. Jeśli bowiem ktoś z chrześcijan miał stanąć przed sądem, o tym mówiono powszechnie w danej gminie, starano się bezpośrednio skontaktować z męczennikami w okresie ich pobytu w więzieniu, przysłuchiowano się publicznej rozprawie, w czasie któ-

<sup>3</sup> Formalna rezerwacja spraw kanonizacyjnych wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej na mocy prawa ustawniczego nastąpiła z chwilą promulgacji Zbioru Dekretów Grzegorza IX (5. IX. 1234 r.), do którego — jak wiadomo — został włączony również dekret Aleksandra III „Audivimus” (c. 1, III, 45). Dekret ten stanowi fragment listu Aleksandra III do króla Szwecji. Jest rzeczą sporną, czy adresatem listu był król Knut Eriksson (Hinschius, Loewenfeld, Delehaye, Semkowicz, Kuttner; opinię tę przyjąłem w: *Analiza dekretu Aleksandra III Audivimus, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, X(1963/87—97), czy też Kol (Stade, Carlsson, zwłaszcza Swen Tunberg: Erik den Helige, Sveriges Helgokonung, Forwätten Meddelanden fran K. Vitternets Historie och Antikvitets Akademien, XXXVI (1941) 257—278, szczególnie s. 274: „...pavebrevets (Aeterna et incommutabilis) konung „K” för visso icke asyftar Knut Eriksson utan Sverkerpartiets konung Kol”.

<sup>4</sup> Hinschius P., *System des katholischen Kirchenrechts mit besonderer rücksicht auf Deutschland*, t. IV, Berlin 1888, s. 239; Delehaye H., *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles 1933<sup>12</sup>, s. 262; Bonet L. R., *De sanctificatione festorum in Ecclesia catholica a primordiis ad saeculum VI inclusive*, Rivipuli 1945, s. 94.

<sup>5</sup> Delehaye H., op. cit., s. 262. Badania archeologiczne prowadzone pod bazyliką św. Piotra dowodzą, że kult męczenników w Rzymie istniał już daleko wcześniej — por. Ferrua A., *La storia del sepolcro di San Pietro*, La Civiltà Cattolica, 1952, s. 29.

rej dawali niezłomne świadectwo Chrystusowi. Po zapadnięciu wyroku (*damnatio ad bestias*) i jego wykonaniu grzebano relikwie umęczonych za wiarę w osobnym grobowcu i otaczano czcią<sup>6</sup>. Jednakże można przypuszczać, że kult męczenników nie szerzył się bez wyraźnej lub milczącej zgody kompetentnej władzy kościelnej. Kościół z jednej strony potępił tych, którzy odrzucali kult męczenników<sup>7</sup>, z drugiej — troszczył się o gromadzenie akt męczeńskich oraz precyzował warunki dopuszczalności tego kultu<sup>8</sup>.

Wyraźna lub milcząca aprobata kultu męczenników leżała

<sup>6</sup> Paciorkowski R., *Z badań nad ideą heroizmu religijnego w chrześcijańskiej starożytności*, *Collectanea Theologica*, XXVIII/1957/503-539 podał doskonały komentarz do „*Passio ss. Perpetuae et Felicitatis*”.

<sup>7</sup> Concilium Gangrense (343 r.), c. 20: „Σὶ τις αἰτιῶτο ὑπερηφάνῳ διαθέσει κε-  
χρημένος, καὶ βδελυσσομενός τὰς συναζέας τῶν μαρτύρων, ἢ τὰς ἐν αὐτοῖς γινομένης  
λειτουργίας, καὶ τὰς μνήμας αὐτῶν, ἀναθεμα ἔστω” — Hefele-Leclercq, *Histoires des Conciles d'après les documents originaux*, t. I, Paris 1907, pars II, s. 1041. Postanowienie to było skierowane przeciw Eustachianom, którzy odrzucali modły ku czci męczenników. Jeśli chodzi o datę tego synodu to Jurgens W. A., *The date of council of Gangra*, *The Jurist*, XX/1960/11n. wykazuje, że odbył się on w 343 r.

<sup>8</sup> Już św. Klemens (92/88?—101/97?) podzielił Rzym na 7 okręgów, by notariusze mogli zebrać dokładniejsze informacje o czynach męczenników: „Hic fecit septem regiones dividi notariis fidelibus ecclesiae, qui gesta martyrum sollicite et curiose, unusquisque per regionem suam, diligenter perquireret” — Duchesne, *Le liber Pontificalis*, t. I, Paris 1956, s. 123. O św. Antersie (235—236) czytamy, że „Hic gestas martyrum diligenter a notariis exquisivit et in ecclesia recondidit, propter quod a Maximio Praefecto martyrio coronatus est” (Duchesne, op. cit., t. I, s. 147). Podobną troskę w tej sprawie okazał również św. Fabian (236—250), który „...regiones divisit diaconibus, et fecit septem subdiaconos, qui septem notariis imminerent, ut gesta martyrum in integro colligerent” (Duchesne, op. cit., t. I, s. 148). Zwyczaj zbierania akt męczeńskich przeszedł z Rzymu do innych miast. Nie wiemy tylko czy stało się to na mocy jakiegoś prawa pisanego, czy też zwyczaju. Praktykę tę znano w Kościele kartagińskim już w III w. Pontius Diaconius, opisując śmierć męczeńską św. Cypriana (+258) podaje: „Ut cum maiores nostri plebeis et catechumenis martyrium consecutis tantum honoris pro martyrii ipsius veneratione dederint, ut de passionibus eorum multa, aut, prope dixerim, pene cuncta conscripserint...” (Migne, PL, 3, 1482). Teksty martyrologiczne dla ówczesnych gmin chrześcijańskich posiadały wyjątkowy autorytet religijny — por. Paciorkowski R., op. cit., s. 509.

Jeśli chodzi o naturę kultu męczenników, to od samego początku jego istnienia wyraźnie odróżniano go od adoracji należytnej Bogu (*λατρεία*). Męczenników czczono (*veneratio*) ze względu na ich wstawiennictwo (*invocatio*) przed Bogiem, a kult ich określano terminem „*δοξολογία*” — por. Gaudemet J., op. cit., s. 689.

w granicach kompetencji każdego biskupa w swojej diecezji<sup>9</sup>. Zewnętrzny wyraz takiej aprobaty przybierał rozmaite formy:

1) wpisywano imiona męczenników (rodzaj ich męczeńskiej śmierci) do kalendarzy (depositio martyrum) istniejących przy kościołach, by uroczystie obchodzić rocznicę ich męczeńskiej śmierci<sup>10</sup>;

2) wznoszono ku czci męczenników ołtarze, kaplice<sup>11</sup>;

3) wyrażano zgodę na wprowadzenie kultu, istniejącego już w innej diecezji<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Benedictus XIV, *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum Canonizatione*, t. I, Romae 1797, I, 3, 7.

<sup>10</sup> S. Cyprianus, ep. 37: „Denique et dies eorum quibus excedunt adnotate, ut commemoraciones eorum inter memorias martyrum celebrare possimus...” — Migne, PL, 4, 328. W Rzymie w połowie IV w. depositio martyrum zawierało 32 imiona męczenników, lecz już Martyrologium Hieronymianum (p. V w.) podaje 60 świąt męczenników — Delehaye H., op. cit., s. 270—299. O zwyczaju spisywania imion męczenników mówi synod w Hipponie (393 r.), który zezwolił na odczytywanie akt męczeńskich w każdą rocznicę — Concilium Hipponense, c. 36: „Liceat etiam legi passiones Martyrum cum anniversarii dies eorum celebrantur”. Mansi J., op. cit., t. III, kol. 924. Prawdopodobnie w Rzymie nie było jednak takiego zwyczaju. Dekret bowiem „De non recipiendis libris” przypisywany Gelazemu, a sporządzony w pierwszej połowie VI w. postanawia: „Gesta Martyrum... secundum antiquam consuetudinem, singulari cautela, in Sancta Romana Ecclesia non leguntur, quia et eorum qui conscripsere nomina penitus ignorantur, et ab infidelibus et idiotis superflua aut minus apta... esse putantur...” — Coustan P., *Epistolae Romanorum Pontificum*, t. I, Parisiis 1721, kol. 120. Wprawdzie Benedykt XIV (I, 3, 5) uważał, że nie czytano tylko akt spisanych przez nieznaną autorów, lecz obecnie utrzymuje się opinia, że w Rzymie nie było takiego zwyczaju — por. Ortolan T., *Canonisation*, DThC, t. II, Paris 1937, kol. 1629.

<sup>11</sup> Szczególnie w okresie prześladowań otaczano wielką czcią grobowce wzniesione męczennikom, gdzie wierni zbierali się na śpiewanie hymnów, psalmów, Eucharystię, agapy. Po ustaniu prześladowań napływ wiernych wywołał konieczność budowania na tych miejscach obszernej bazylik — por. Gaudemet J., *L'Église dans L'Empire Romain*, Paris 1958, s. 688. O istniejącym zwyczaju budowania ołtarzy ku czci męczenników mówi wyrażnie synod VI w Kartaginie (401 r.): „Placuit ut altaria, quae passim per agros et vias... tamquam memoriae martyrum constituuntur...” — Migne, PL, 84, 212 = c. 26, D. I, de consecr.

<sup>12</sup> Niekiedy biskup wyrażał zgodę na wprowadzenie kultu męczennika, zatwierdzonego już w innej diecezji, który szerzył się poza jej granicami za pośrednictwem listów. Dla przykładu przytoczymy fragment listu Kościoła ze Smyrny o męczeństwie św. Polikarpa (166 r.): „Scripsimus vobis fratres de Martyribus et de beato Polycarpo, qui velut signaculum fidei persecutionem sedavit inimici...” — Ruinart T., *Acta Martyrum sincera et selecta*, Ratisbonae 1859, s. 78. Listy takie znano w Galii, Azji, Egipcie — por. *Acta SS Januarii*, t. III, s. XIV.

Nie mamy pewności, czy udzielona przez biskupa aprobata kultu publicznego męczennika była wynikiem specjalnego dochodzenia, przeprowadzanego osobno w każdej sprawie, podobnego do dzisiejszego procesu. Ponieważ nie posiadamy w tej materii żadnych przekonujących argumentów, nic przeto dziwnego, że autorowie snują tylko rozmaite przypuszczenia.

Benedykt XIV idąc za zdaniem starszych autorów (Victon, Sauffajus, Lupus, Baillet, Ruinart, Mabillon) twierdził, że wprowadzenie kultu męczenników nie zależało od woli wiernych, lecz od orzeczenia władzy kościelnej<sup>13</sup>. Cześć publiczną można było oddawać jedynie tym męczennikom, których wyraźnie i oficjalnie zatwierdził kościół (martyres vindicati). Aprobata kultu następowała dopiero po przeprowadzeniu dochodzenia, czy rzeczywiście męczennik poniósł śmierć za wiarę<sup>14</sup>.

Podobne stanowisko zajmował również Monceaux<sup>15</sup>. Zdaniem tego autora już w IV w. kanonizacja nie była pozostawiona woli wiernych. Zanim kogoś wpisano do kalendarza, najpierw trzeba było wykazać, że posiada ku temu słuszny tytuł, podobnie jak to ma miejsce przed trybunałem; wtedy dopiero można go było uważać za prawdziwego męczennika<sup>16</sup>.

Spośród nowszych autorów opinię tę przyjmuje: Gagna<sup>17</sup>, Indelicato<sup>18</sup>, Blaher<sup>19</sup>.

Według poglądów innych autorów, dokumenty raczej nie wskazują na żadne ślady systematycznego dochodzenia. Trudno więc mówić o istnieniu trybunałów, które by się zbierały celem wydania decyzji. Często bowiem czczono pamięć męczenników bez uprzedniego dochodzenia ze strony władzy kościelnej. Czynnikiem decydującym o kanonizacji byli wierni, którzy przez oddawanie czci męczennikowi stawiali hierarchię przed

<sup>13</sup> Benedictus VIX, I, 1, 16; I, 3, 7.

<sup>14</sup> Ibid., I, 3, 7: „...ad eundem Episcopum spectabat, peracto examine, discernere an qui occubuerat, inter Martyres esset recensendus, et an cultus ei esse adhibendus, quod altaris potissimum, aut oratorii erectione in ejus honorem expleri consueverat”.

<sup>15</sup> Monceaux P., *Histoire littéraire de l'Afrique Chrétienne depuis les origines jusqu'à l'invasion Arabe*, t. III, Paris 1905, s. 105 nn.

<sup>16</sup> Ibid., s. 107: „Avant d'être admis dans le calendrier d'une Église on devait produire ses titres, comme devant un tribunal. On devenait alors martyr authentique, officiel, martyr vindicatus”.

<sup>17</sup> Gagna F., *De processu canonizationis a primis Ecclesiae saeculis usque ad Codicem Iuris Canonici*, Romae 1940, s. 29.

<sup>18</sup> Indelicato S., *Le basi giuridiche del processo di beatificazione*, Romae 1944, s. 16.

<sup>19</sup> Blaher D. J., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, s. 2.

faktem dokonanym. Oczywiście taki stan rzeczy nie wykluczał ingerencji biskupa w jednym czy drugim wypadku wątpliwym. Za takim twierdzeniem opowiadają się: Delehaye<sup>20</sup>, Kuttner<sup>21</sup>, De Clercq<sup>22</sup>, Kemp<sup>23</sup>, Lisowski<sup>24</sup>, Löw<sup>25</sup>, Klauser<sup>26</sup>, Mitri<sup>27</sup>.

Oczywiście, trudno dopatrzeć się w III, IV, a nawet V wieku doskonałego procesu kanonizacyjnego, który zawsze miał mieć wiadomość o męczeńskiej śmierci, zwłaszcza gdy męczeństwo poniósł biskup lub powszechnie znany ze swej świętości członek gminy chrześcijańskiej<sup>28</sup>. Niemniej jednak troska biskupów w gromadzeniu akt męczenników dowodzi, że przynajmniej w jakimś stopniu, chociaż nie zawsze, istniało pewnego rodzaju dochodzenie dla udowodnienia autentyczności męczeństwa<sup>29</sup>. Mogło ono dotyczyć trzech kwestii: 1) czy męczennik poniósł śmierć nie zrywając łączności z jednością Kościoła; 2) czy cierpienia, mękę i śmierć przyjął dla chwały Chrystusa, czy też z motywu próżnej chwały; 3) jaka była przyczyna męczeństwa<sup>30</sup>.

<sup>20</sup> Delehaye H., *Sanctus. Essai sur le culte des saints dans l'antiquité*, Bruxelles 1927, s. 169: „Nulle trace d'enquête ni de discussion, ni de jugement. Les cas qui à distance des événements semblent douteux ont été résolus sur l'heure. Nulle part il n'est question d'un tribunal réuni pour examiner une situation équivoque”.

<sup>21</sup> Kuttner S., *La réserve papale du droit de canonisation*, Revue Historique de Droit Français et Étranger, XVII/1938/173.

<sup>22</sup> De Clercq Ch., *L'établissement progressif de la procedure de la canonisation*, La Revue de l'université Loyol, II/1948/473.

<sup>23</sup> Kemp E. W., *Canonization and Authority in the Western Church*, London 1948, s. 8nn.

<sup>24</sup> Lisowski J., *Kanonizacja św. Stanisława w świetle procedury kanonizacyjnej Kościoła dzisiaj i dawniej*, Rzym 1953, s. 87.

<sup>25</sup> Löw G., *Canonizzazione*, Enc. Catt., t. III, kol. 572.

<sup>26</sup> Klauser R., *Zur Entwicklung der Heiligsprechungsverfahrens bis zum 13 Jahrhundert*, Z. Sav. RG kan., XL/1954/86.

<sup>27</sup> Mitri A., *De figura juridica postulatoris in causis beatificationis et canonizationis*, Roma-Parigi-Tournai-New York 1962, s. 24 nn.

<sup>28</sup> Por. *Acta Stephani I papae et martyris edita secundum versionem armenicam*, Analecta Bollandiana, I/1882/474: „Ita martyrium passus beatus Stephanus... Hujus igitur memoriam celebrant omnes Romanorum Ecclesiae... (257 r.)”.

<sup>29</sup> Mitri A., op. cit., s. 24: „hoc etiam quando aliqua investigatio praevia necessaria visa fuisset, uti in casu illorum qui se ultro ad martyrium offerebant”.

<sup>30</sup> *S. Eusebii Hieronimi Commentarium in epistolam ad Philemonem*, lib. un. vers. 1n.: „...sanguis effusus is tantum martyrem facit, qui pro nomine Christi funditur...” — Migne, PL, 26, 605. S. Augustini ep. 89: „Quid autem infelicius atque perversius, sicut Donatistae faciunt, qui se persecutionem perpeti gloriantur quam de coercionē iniquitatis suae non solum nescire confundi, sed etiam velle laudari, igno-

Skonstruowane w ten sposób postępowanie przy kanonizacji męczenników mogło być stosowane w niektórych gminach chrześcijańskich, zanim biskup zezwolił na oddawanie publicznego kultu męczennikowi, przyznając mu tytuł: „martyr vindicatus”<sup>31</sup>.

## II. Aprobata kultu wyznawców

W IV w. powstają nowe elementy w kulcie świętych. Ideał męczennika wprawdzie drogi pamięci chrześcijan, po ustaniu prześladowań stopniowo zaczyna schodzić na dalszy plan. Rozpoczyna się okres wielkich biskupów, misjonarzy, fundatorów kościołów i klasztorów, jaśniejących wśród wiernych hieroicznym sposobem życia<sup>32</sup>. Surowość życia pokutniczego, hojność w zakładaniu nowych kościołów, ofiarność wobec ubogich, sława cudów — oto nowe elementy, wchodzące w skład ideału życia świętego<sup>33</sup>. W ten sposób powstał kult wyznawców, którego początek zdaniem powszechnej opinii autorów, przypada jeszcze na IV wiek<sup>34</sup>.

Kult wyznawców<sup>35</sup> również powstawał i szerzył się wśród wiernych spontanicznie przede wszystkim na skutek zaistnienia zjawisk cudownych, zdziałanych przez wstawiennictwo służi Bożego<sup>36</sup>. Spontaniczność powstawania kultu świętych<sup>37</sup> obser-

---

rantes caecitate... damnabili se scire dissimulantes quasi martyres non faciat poena sed causa”. Migne, PL, 33, 309—310. Por. także ep. 108 — Migne, PL 26, 413.

<sup>31</sup> Trzeba pamiętać, że nawet przyznanie męczennikowi tytułu „martyr vindicatus” (przez biskupa) nie implikowało uprzednio przeprowadzonego dochodzenia. Por. Delehaye H., Sanctus, s. 163; Hertling-Kirschbaum, Le Catacombe Romane e i loro Martiri, Roma 1949, s. 76; Mitri A., op. cit., s. 24.

<sup>32</sup> Löw G., op. cit., s. 574.

<sup>33</sup> Ibid.

<sup>34</sup> Z dawnych autorów: Benedictus XIV, I, 5, 3 i przytoczeni przez niego: Innocentius III, Mabillon, Justus Fontanus, Bona. Spośród nowszych: Delehaye H., op. cit., s. 169; Kuttner S., op. cit., s. 173; Löw G., op. cit., kol. 574 i inn. W IV w. zaczęto oddawać kult publiczny pustelnikom: św. Pawłowi († ok. 342), św. Antoniemu († 356), św. Hilarionowi († 371—2).

<sup>35</sup> Terminem Confessor (wyznawca) początkowo określano tych, którzy znosili cierpienia za wiarę, lecz nie dostąpili męczeństwa. Ojcowie Kościoła stawiali na równi wyznawców — męczennikom, np. św. Augustyn: „Fit martyr in lecto, coronante illo qui pro illo pependit in ligno...” (Sermo 286, Migne, PL, 38, 1300—1301), św. Hieronim: „Non solum effusio sanguinis in confessione reputatur, sed devotae quoque mentis servitus cotidianum martyrium est...” (ep. 108, CSEL, LV, s. 349).

<sup>36</sup> O cudownych uzdrowieniach przy grobie św. Hilariona pisze np. Sozomenus, *Historia Ecclesiastica*, lib. III, cap. 14: „Ita acceptus fuit Deo, ut ad tumulum eius multi aegri ac daemoniaci etiamnum



wujemy jeszcze w VI w.<sup>39</sup>. Jednakże na oddawanie kultu publicznego wyznawcy w zasadzie była wymagana zgoda władzy kościelnej<sup>39</sup>. Kiedy bowiem wierni zaczęli gromadzić się przy grobie sługi Bożego i wzywać go o wstawiennictwo przed Bogiem a sława świętości i cudów zjednywała mu coraz więcej zwolenników, wówczas zwracano się do miejscowego biskupa, by powagą Kościoła zatwierdził oddawany mu kult i zaliczył w poczet świętych przez dokonanie translacji<sup>40</sup>.

Nie jest rzeczą łatwą rozstrzygnąć, czy przed dokonaniem translacji biskup przeprowadzał specjalny proces, celem stwierdzenia świętości życia i cudów sługi Bożego. Nie znamy bowiem prawa powszechnego pisanego, które by regulowało tę sprawę. Dlatego też niektórzy spośród autorów utrzymują, że z całą pewnością do VI wieku nie stosowano żadnej procedury kano-

curentur... Atque ex eo tempore huius regionis incolae diem festum quotannis admodum celebrem ac splendidum cultum agunt". Migne PG, 67, 1078.

<sup>37</sup> Termin „Sanctus” początkowo stosowany w odniesieniu do męczenników i biskupów potem został rozciągnięty na tych, których kult publiczny zatwierdził Kościół. Termin „Beatus” czy „Beatissimus” stosowano do męczenników i chrześcijan czczonych z powodu ich przykładowego życia. Por. Gaudemet J., op. cit., s. 693.

<sup>38</sup> Św. Cezarego († 542) zaczęto czcić zaraz po jego śmierci: „Sancti etiam corporis vestimenta ita a diversis lamentantibus vel fidelibus populis pia violentia diripiebantur, ut, adsistentibus nobis presbyteris ministrisque, vix potuerint vel ad suscipiendarum reliquiarum patientiam revocari”. MG Merov., t. III, s. 500.

<sup>39</sup> Benedictus XIV, I, 6, 2.

<sup>40</sup> Należy zaznaczyć, że występują tu aż trzy pokrewne terminy: *translatio*, *elevatio*, *restitutio*. W sensie ścisłym translacja oznacza przeniesienie relikwii lub ciała Świętego z miejsca znalezienia go (*locum inventionis*) na miejsce godniejsze (ołtarz jakiegoś kościoła). Wiemy, że na Wschodzie pierwsze translacje miały miejsce już w IV w.: św. Babilasa bpa Antiochii (351—354); św. Tymoteusza (356 r. do Konstantynopola). Na Wschodzie translacja pozostała w pierwotnym znaczeniu, jako przeniesienie relikwii tego, kto już był czczony i uważany za świętego. W tym sensie translacje znane były w Mediolanie już w IV w. (Delehaye H., *Les origines du culte des martyrs*, s. 79 nn). Natomiast na Zachodzie, zwłaszcza pod wpływem prawa rzymskiego wzbraniano się przed takim zwyczajem (C. 3.44.14; D.11.7.8; D.47.12.3). Dopiero pod wpływem Gotów Kościół Rzymski zezwolił na translacje, które od VI w. stawały się coraz liczniejsze. Translacja zaczęła przybierać inny charakter, równoznaczny z zaliczeniem kogoś w poczet świętych. W tak pojętej translacji chodziło „de elevatione corporis de obscuritate tumbae ad honorem altaris”. Stąd przy *elevatio* miało miejsce „honorabilior sepultura”. Zarówno *translatio*, *elevatio* i *restitutio* często poprzedzało „*inventio corporis*”. Schlafke J., *De competentia in causis sanctorum decernendi a primis post Christum natum saeculis usque ad a. 1234*, Romae 1961, s. 13 n. Mitri A., op. cit., s. 27.

nizacyjnej<sup>41</sup>. Nawet i w późniejszym okresie najczęściej biskup przeprowadzał translację bez uprzedniego dochodzenia<sup>42</sup>.

Inni autorowie wyrażają odmienną opinię i przyjmują jako pewne, że jakieś dochodzenie zawsze poprzedzało translację i to już od początku V wieku<sup>43</sup>.

Zdaniem tych autorów postępowanie to dotyczyło nie tylko świętości życia sługi Bożego, lecz również obejmowało badanie zaistniałych cudów. W tym celu bowiem biskup polecał sporządzić „libellum vitae ac miraculorum”, który następnie badał bądź osobiście, bądź przez delegata, lub też w czasie synodu<sup>44</sup>.

Jednakże materiał historyczny, jaki przetrwał do naszych czasów nie upoważnia do stawiania żadnych pewników. Często zdarzało się tak, że na długo przed translacją istniał kult sługi Bożego, który szerzył się na skutek zaistnienia zjawisk cudownych. Biskup przeto pragnąc uczcić pamięć świętego przeniósł jego szczątki na miejsce godniejsze. Dla przykładu można by przytoczyć translację św. Mallosa. Jak podaje św. Grzegorz z Tours (+594) wśród wiernych szerzyła się sława świętości Mallosa lecz nie wiadziano gdzie znajduje się jego ciało. Istniała tylko kaplica wybudowana ku jego czci. Objawił się przeto święty pewnemu diakonowi i wskazał miejsce przechowania swego ciała. Z tą wiadomością diakon udał się do biskupa, który uwierzył niezwykłemu zdarzeniu i wraz z duchowieństwem uroczyście przeniósł szczątki świętego do bazyliki<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> Gaudemet J., op. cit., s. 693: „Il n'existe aucune procédure de „canonisation”...; Mitri A., op. cit., s. 26: „In ista ergo aetate primaeva, etsi episcopi ad cultum moderandum vel reprobandum interveniunt, nulla praevia investigatio quae cum hodierno processu affinitatem habeat, nullum tribunal, nulla certa sententia inveniri potest...”.

<sup>42</sup> Schlafke J., op. cit., s. 15: „Communitas translationem ab Ordinario loci petivit, qui eam, saepius sine inquisitione.. concessit”.

<sup>43</sup> Benedictus XIV, I, 6: „De ecclesiastico iudicio antequam cultus religiosus confessoribus exhiberetur”. Spośród nowszych autorów: Hertling L., *Materiali per la storia del processo di canonizzazione*, Gregorianum, XVI/1935/187; Gagna F., op. cit., s. 47; Garceau Ch., *Le rôle du postulateur dans les procès ordinaires de béatification*, Rome 1954, s. 14 — zwłaszcza zaś Antonelli F., *De inquisitione medico-legali super miraculis in causis beatificationis et canonizationis, Romae 1962*, s. 4: „Certum tamen est, ab ineunte s. V... quamdam investigationem praecessisse semper ipsum translationis ritum...”.

<sup>44</sup> Gagna F., op. cit., s. 47: „Confessorum canonizationem hisce actibus constitui: 1) collectionem actorum vitae et miraculorum, seu processu informativo appellato; 2) ecclesiastico super illis iudicio; 3) corporis translatione”. Antonelli F., op. cit., s. 5.

<sup>45</sup> S. Gregorii Ep. Turonensis, *De gloria beatorum martyrum*,

Jeśli zaś stosowano jakieś postępowanie przed dokonaniem translacji, przybierało ono rozmaitą formę. Niekiedy polegało ono na tym, że w obecności biskupa odczytywano żywot świętego wraz z historią cudów. I tak biskup Konstancji przed translacją szczątek Św. Otmara (864 r.) zbadał żywot świętego oraz cuda<sup>46</sup>. Trochę inaczej przedstawiało się dochodzenie w sprawie św. Batyldy († ok. 680 r.). Na zaproszenie ksieni przybył biskup Paryża Erchardus i jakkolwiek wiedział dobrze o celu swego przybycia to jednak rozpytywał o zaistniałe zdarzenia, ujrzał ciało świętej oraz zbadał dwóch cudownie uzdrowionych<sup>47</sup>. W przytoczonym opisie możemy już dostrzec niektóre elementy procesowe: badanie opinii świętości, rozpoznanie szczątek, przesłuchanie świadków.

Po przeprowadzeniu jakiegoś „procesu informacyjnego” w sprawie świętości i cudów sł. Bożego, biskup przystępował do tzw. translacji<sup>48</sup>. Dla dodania większego splendoru temu aktowi zwykle zapraszano sąsiednich biskupów<sup>49</sup>.

Translacja polegała na uroczystym przeniesieniu szczątek sługi Bożego przy wtórce czynności liturgicznych i złożeniu ich w miejscu stosownym do odprawiania Mszy św. Szczątki sł. Bożego zwykle niesiono w uroczystej procesji i składano je zawsze w miejscu nowym, które mogło nawet znajdować się w tym samym kościele, gdzie położony był dotychczas jego grób<sup>50</sup>, np. przy ołtarzu głównym lub też specjalnie wzniesionym ku jego czci<sup>51</sup>. Przy tych uroczystościach biskup zwy-

lib. 1, c. 63: „Corpus sanctum in basilicam transtulit et cum debita laude sepelivit”. Migne, PL, 71, 762.

<sup>46</sup> *Acta SS OSB*, t. III, 164: „...perspectis vitae eius exemplis et apertis miraculorum ostensionibus...”.

<sup>47</sup> *Acta SS Januarii*, t. III, s. 363: „...evocatus sacer Episcopus qui tunc sedem Parisiaca urbis regebat... Et ab eadem sacra Abbatisa honorifice susceptus causam assertionis, licet iam audisset, amicabilem requisivit: vidensque sanctissimum corpus, ut positum fuerat, integrum, et cernens in duorum sanitate restituta divinum miraculum...”.

<sup>48</sup> Wprawdzie Lisowski (op. cit., s. 229, odn. 80) twierdzi, że używanie terminu łacińskiego „translatio” nie jest słuszne, ponieważ zupełnie dobrze oddaje go termin polski „przeniesienie”, to jednak wydaje mi się, że termin „translacja” jest bardziej odpowiedni. Zresztą przyjęły się w literaturze kanonistycznej polskiej inne terminy łacińskie: beatyfikacja, kanonizacja. Ponadto zlatynizowany termin występuje również w literaturze kanonistycznej francuskiej, angielskiej.

<sup>49</sup> Hertling L., op. cit., s. 171.

<sup>50</sup> Por. Hertling L., op. cit., s. 172.

<sup>51</sup> O wzniesieniu nowego ołtarza — por. *Acta SS Augusti*, t. VI, s. 629: „Ardericus... episcopus... supra sacratis sinum ejus corpus altare erigendum et dedicandum... adjudicavit”. Nie zawsze jednak

kle ustanawiał święto ku czci nowego Wyznawcy, które obchodzone w rocznicę translacji<sup>52</sup>. Dokonane w ten sposób wyniesienie (elevatio) sługi Bożego miało za sobą powagę Kościoła i było oficjalnym zaliczeniem go w poczet świętych<sup>53</sup>. W ten sposób translacja przez długi okres czasu, bo aż do XII w. pełniła rolę dzisiejszej kanonizacji<sup>54</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że w tym okresie translacja stanowiła tak ważny moment w urzędowym uznaniu kogoś za świętego, że gdy nie znano dokładnie przebiegu oraz czasu jej przeprowadzenia, wówczas przy pisaniu żywota świętego wstawiano opowiadanie o nadzwyczajnym akcie translacji równającym się cudowi<sup>55</sup>.

poświęcano ołtarz nowemu świętemu, np. szczątki św. Otmara złożono w kościele S. Gallo przy ołtarzu św. Jana Chrzciciela — MGH SS, t. II, s. 71. Nieraz dedykowano kościół ku czci nowego Wyznawcy — por. L ö w G., op. cit., kol. 575.

<sup>52</sup> Przykładowo można podać, że w Würzburgu obchodzone święto św. Burcharda nie w rocznicę jego śmierci (2. II. 574), lecz 14 października, gdyż w tym dniu (986 r.) dokonano translacji: „Ut deinceps quinta feria celebretur sollempnitas eiusdem translationis...” — MGH SS, t. XV, pars I, s. 62; Hertling L., cit., s. 172.

<sup>53</sup> W okresie od V—XII w. terminy: translatio, elevatio corporis, dormitio, canonizatio corporis oznaczały to samo, mianowicie ryt liturgiczny, składający się z szeregu aktów (exhumatio corporis, translatio ad locum insigniorem, nova corporis repositio prope altaris, diei festi liturgica institutio) równający się kanonizacji — por. Antonelli F., op. cit., s. 4.

<sup>54</sup> Acta Sanctorum zawierają dane o translacjach przeprowadzonych przez biskupów jeszcze w XII w., np. Causa S. Galterii (†1099), którego translacja miała miejsce w 1153 r.: „Anno incarnati Verbi 1153, quinta Nonas Maias, Eugenio universali Papa Romano, Francorum Rege Ludovico, Pontisariam veni ego Hugo, Rotomagensis dictus Archiepiscopus ...Tunc apertum est monumentum Abbatis Gualterii praefati monasterii Pontisarenensis S. Martini; iuventibus imo cogentibus miraculis, non vanitate sed veritate coruscantibus in praesentiarum et multis retroactis temporibus... Statuimus, ut praefati Sancti festiva memoria sequenti die proxima Inventionis sanctae Crucis annuatim celebretur... Hodie autem praescripta Indulgentia... cunctis ad memoriam Sancti venientibus sub divinae gratiae confidentia a nobis concessa est” — Acta SS Aprilis, t. I, s. 763. W opisie nie ma natomiast żadnej wzmianki o decyzji Ojca św. Podobnie przedstawia się translacja św. Godeharda — Acta SS Maii, t. I, s. 526, elevatio B. Guthagoni — Acta SS Julii, t. I, s. 387 n. Por. Schlafke J., op. cit., s. 44—56.

<sup>55</sup> Por. Migne, PL, 71, 867: „Urna ejus (Droctoreus a Pratis) tumuli per aliquot annos commota paulatim super terram exegit altare. Habitationem quippe in terra viventium adeptus fuerat, morari inter ambitum terrae morientium penitus non debebat”.

## § 2. Źródło uprawnień

Rzeczą niezmiernie ważną jest określenie źródła uprawnień przysługujących biskupom w omawianym przez nas okresie. Aby nie wprowadzać z góry powziętych założeń, trzeba dokonać analizy decyzji papieskich, postanowień synodów partykularnych oraz dokumentów, opisujących ingerencję biskupów w sprawach kultu świętych. Wydaje się, że jest to jedyna droga prowadząca do uzasadnionego rozwiązania postawionego problemu.

### I. Od początku chrześcijaństwa do VI w.

#### A. Decyzje papieskie

##### 1. List papieża Gelazego (492—496) do biskupów Lukanii, Bruttum i Sycylii (494 r.)<sup>56</sup>

List ten jest klasycznym przykładem obowiązującego wówczas na terenie Italii prawa rezerwującego papieżowi dedykację kościołów<sup>57</sup>. Papież wyraża w nim zdziwienie, że niektórzy biskupi odważyli się dedykować kościoły lub kaplice bez jego pozwolenia<sup>58</sup>. Szczególnie cburzyło papieża to, że odważono się poświęcać nowo, zbudowane kościoły jakimkolwiek zmarłym, nawet takim, którzy nie zawsze byli wierni Kościołowi. Oburzenie papieża było tak wielkie, iż powątpiewał, czy w tych okolicach przyjęło się rzeczywiście chrześcijaństwo<sup>59</sup>. Nakazuje przeto wszcząć dochodzenie celem wykrycia i ukarania sprawców<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> Epistola 14 Gelasii Papae ad universos episcopos per Lucaniam, Brutios et Siciliam constitutos (a. 494 11 mart.), Thiel A., *Epistolae Romanorum Pontificum genuinae et quae ad eos scriptae sunt a S. Hilario usque ad Pelagium II*, t. I, Brunsbergae 1868, s. 364.

<sup>57</sup> Szulc B., *Szafarz dedykacji kościoła od edyktu mediolańskiego do VII w.*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, X/1963/74.

<sup>58</sup> Ep. 14, c. 25: „...quod absque praecepto Sedis Apostolicae nonnulli factas ecclesias vel oratoria sacrare praesumant.” — Thiel A., op. cit., t. I, s. 375.

<sup>59</sup> Ep. 14, c. 25: „Hoc sumus tamen iudicio detestabilioris permoti, quod in quocumque nomine defunctorum et, quantum dicitur nec omnino fidelium, constructiones aedificatas sacris processionibus audacter instituere memorantur. Quae quoniam tam acerba tam dura sunt ut eadem vix noster ferre possit auditus, si revera Christianitatis affectus in illis regionibus certus et fixus est...”

<sup>60</sup> Ibid.: „...et districtius ista quaerantur, et a quibus fuerint gesta, prodantur... ita quum manifestis fuerit documentis expositus, ...non vitabit ullatenus ultionem”. Thiel A., op. cit., t. I, s. 376.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o ile papież Gelazy uważa dedykację kościołów za swój rezerwat, o tyle nie wypowiada sądu na temat aprobaty kultu świętych. Nadużycie piętnuje lecz nie czyni żadnej wzmianki, że aprobata kultu świętych należy wyłącznie do Stolicy Apostolskiej.

2. List papieża Gelazego „*ad quemdam episcopum*”  
(494—495 r.)<sup>61</sup>

Przypomina w nim papież, że nie wolno poświęcać nowych kościołów bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej<sup>62</sup>. Godnym podkreślenia jest to, że ojciec św. polecił biskupowi poświęcić bazylikę ku czci męczenników, o których była mowa w sprawozdaniu biskupim<sup>63</sup>. Przedstawiając papieżowi męczenników jako godnych czci publicznej w kościele, gdyż zamierzał im dedykować nową świątynię, biskup postawił ojca św. wobec faktu dokonanego, który zakładał już uprzednio udzieloną aprobatę ich kultu na terytorium swojej diecezji<sup>64</sup>. Gdyby papież uważał zatwierdzanie kultu męczenników za swój rezerwat, z pewnością nie omieszkałby tego zaznaczyć podobnie jak to uczynił na samym wstępie listu w sprawie dedykacji kościołów. Wydaje się przeto, że nawet na terenach podległych papieżowi jako metropolicie rzymskiemu sprawy kultu nowych świętych pozostawały w zasięgu kompetencji biskupów<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> Gelasi papae ad quemdam episcopum Ep. 25. an. 494—495. Thiel A., op. cit., t. I, s. 391—392.

<sup>62</sup> Ibid.: „...constat sine summi pontificis auctoritate ecclesiam noviter conditam non posse dedicari.”

<sup>63</sup> Ep. 25: „Teque ex hac basilica, quae totaliter ad cultum fuerit processio adducta, suspendisse missas probabiliter computamus. Sed quia devotus locus non debet a mysteriorum gratia diu vacuus permanere, frater carissime, eorum martyrum nomine, quos relatio continet, auctoritatis nostrae suscepta serie consecrabis ut populorum frequentatio, quam illic avidè convenire mandasti, servatis regulis ecclesiasticis et canonibus integrum habeat firmato religione conventum”. Thiel A., op. cit., t. I, s. 392.

<sup>64</sup> Wydaje się, że wyrażenie listu: „auctoritatis nostrae suscepta” — dotyczy upoważnienia na dedykację kościoła a nie potwierdzenia listy męczenników. Odnosny fragment można by w ten sposób przetłumaczyć: „...imieniem tych męczenników, których zawiera sprawozdanie po otrzymaniu naszego upoważnienia poświęcisz...”. Por. także Gaudemet J., op. cit., s. 689, odn. 2.

<sup>65</sup> Zakres rezerwatu dedykacyjnego obejmował tylko tereny podległe papieżowi jako metropolicie. Por. Szulc B., op. cit., s. 76, który też przytacza w tej materii obszerną literaturę.

## B. Postanowienia synodów

Synody partykularne począwszy od IV w. wyraźnie ingerują w sprawę kultu męczenników, podając z jednej strony negatywne kwalifikacje męczeństwa:

- 1) nie wolno uważać za męczennika tego, kto poniósł śmierć przy niszczeniu bożków pogańskich (synod w Elwirze z 300 r.)<sup>66</sup>;
- 2) nie wolno przyjmować kultu fałszywych męczenników, którzy są zupełnie obcy Bogu (synod w Laodycei z 343 r.)<sup>67</sup>;
- 3) nie wolno profanować tytułu „męczennik”, odnosząc go do tych, którzy zaledwie dostąpili pogrzebu chrześcijańskiego (synod w Kartaginie z 348 r.)<sup>68</sup>;  
— z drugiej zaś — określając formy kultu:
- 4) zezwolenie na czytanie akt męczeńskich w rocznicę męczeństwa (synod w Hipponie z 393 r.)<sup>69</sup>;
- 5) zakaz obchodzenia uroczystości męczenników (natalitia mar-

---

<sup>66</sup> Concilium Eliberitanum c. 59: „Si quis idola fregerit et ibidem fuerit occisus quatenus in Evangelio scriptum non est, neque invenitur sub apostolis unquam factum, placuit in numero eum non recipi martyrum” — Mansi J., op. cit., t. II, kol. 15. Zdaniem tego autora synod odbył się w 305 r. Natomiast Hefele-Leclercq, op. cit., t. I, s. 212 — w 300 r.

Pierwsi chrześcijanie bardzo gorliwie przeciwstawiali się kultom pogańskim, co często przepłacali swoim życiem. Taki heroizm synod zabronił określać męczeństwem za wiarę — por. Hefele-Leclercq, op. cit., t. II, s. 255.

<sup>67</sup> Concilium Laodicense c. 34: „Non oportet omnem Christianum derelictis martyribus Christi abire ad falsas martyres factas, hi enim alieni a Deo sunt: quicumque autem abire voluerit, anathema sit” — Migne, PL, 84, 132 (ex Collectione Canonum S. Isidoro Hispal. ascripta). Hefele-Leclercq, op. cit., t. I, pars II, s. 1017. Kanon zabrania oddawania czci męczennikom obcym Kościołowi ortodoksyjnemu, należącym do montanistów — por. Hefele-Leclercq, op. cit., s. 1017.

<sup>68</sup> Concilium Carthaginense c. 2: „Martyrum dignitatem nemo profanus infamet, ad passiva corpora, quae sepulturae tantum propter misericordiam ecclesiasticam, commendari mandatum est... martyrum nomine appellet.” — Mansi J., op. cit., t. III, kol. 145.

<sup>69</sup> Concilium Hipponense c. 36: „Liceat etiam legi passiones Martyrum cum anniversarii dies eorum celebrantur.” — Mansi J., op. cit., t. III, kol. 924.

Teksty martyrologiczne odczytywano po lekturze biblijnej, bezpośrednio przed homilią czy kazaniem. Zwyczaj czytania akt męczeńskich w czasie nabożeństw przyczyniał się do stabilizacji tekstów martyrologicznych i uodporniał przeciw wszelkim zniekształceniom. Por. Paciorkowski R. op. cit., s. 509 n.

- tyrum) w okresie wielkiego postu (synod w Laodycei z 343—381 r.)<sup>70</sup>;
- 6) usankcjonowanie dobrej sławy należnej męczennikom (synod w Kartaginie z 348 r.)<sup>71</sup>;
- oraz zobowiązując biskupów do skutecznej kontroli jego zewnętrznych przejawów:
- 7) badanie autentyczności pamiątek (memoriae) wystawionych ku czci męczenników (synod w Kartaginie z 401 r.)<sup>72</sup>

Ingerencja synodów byłaby niezrozumiała, gdyby aprobata kultu męczenników leżała w granicach wyłącznej kompetencji ojca św. Dlatego należy przyjąć jako pewne, że sprawy łączące się z kultem świętych podlegały kompetencji biskupów, lecz ich decyzje miały moc wiążącą jedynie na terenie własnych diecezji. Kult świętych wchodził bowiem w zakres liturgii kościelnej, która znowu zazębiała się ze sprawami wiary, jako jej zewnętrzny przejaw. Sprawy zaś wiary znajdowały się w zasięgu jurysdykcji Kościoła, jego zwierzchników — biskupów<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> Concilium Laodicenum c. 51: „Ut in Quadragesima natalitia martyrum non celebrentur”. Migne, PL, 67, 960. Hefele-Leclercq, op. cit., t. I, pars II, s. 1022. Zakaz nie dotyczył sobót i niedziel postu.

<sup>71</sup> Concilium Carthaginense c. 2: „At si quis ad injuriam martyrum, claritati eorum adjungat infamiam, placet eos, si laici sint, ad poenitentiam redigi: si autem sunt clerici, post commonitionem et post cognitionem, honore privari”. Mansi J., op. cit., t. III, kol. 146.

<sup>72</sup> Concilium Carthaginense c. 17: „Item placuit, ut altaria, quae passim per agros et per villas tamquam memoriae martyrum constituuntur, in quibus nullum corpus aut reliquiae martyris conditae probantur, ab episcopis, qui eisdem locis praesunt, si fieri potest evertantur. Si autem hoc propter tumultus populares non sinitur, plebes admoneantur, ne illa loca frequentent, ut qui recte sapiunt, nulla ibi superstitione devincti teneantur. Et omnino nulla memoria martyrum probabiliter accipiatur, nisi ubi aut corpus aut certae sunt reliquiae, aut ubi origo alicuius habitations, vel possessionis, vel passionis fidelissima origine traditur. Nam quae per somnia et per inanes revelationes quorumlibet hominum ubicumque constituuntur altaria, omnimodo reprobentur”. Migne PL, 84, 212. Synod ten odbył się 13 września 401 r. — por. Hefele-Leclercq, op. cit., t. II, pars I, s. 126; Maassen F., *Geschichte der Quellen und der Literatur des canonischen Rechts im Abendlande*, t. I, Graz 1956, s. 161; Gaudemet J., op. cit., s. 656, odn. 1. Kanon ten posiadał doniosłe znaczenie, gdyż wszedł do zbioru kanonów Kościoła w Afryce (Codex Canonum Ecclesiae Africanae), skąd przejął go Dionizy Exiguus do swego Zbioru (Collectio Dionysiana lub Corpus Codicis Canonum), który stał się „fere officiali Ecclesiae Romanae” — por. Stickler A. M., *Historia Juris Canonici Latini*, Historia Fontium (Augustae Taurinorum 1950), s. 49. W Dekrecie Gracjana c. 17 Carth. = c. 26, D. I, de consecr.

<sup>73</sup> Ambrosius, ep. 21, n. 2: „In causis fidei vel ecclesiastici alicuius ordinis... ad episcopale iudicium pertinere”. Migne, PL, 16, 1045.



Konsekwencja tych stwierdzeń jest bezsporna: biskupi na mocy swego Urzędu wprowadzali kult nowych świętych. Uprawnienia biskupie pod tym względem potwierdzał zwyczaj niekwestionowany przez papieża, a znajdujący swój wyraz w postanowieniach synodów partykularnych. Nic przeto dziwnego, że powszechna opinia autorów przyjmuje, że każdy biskup w swojej diecezji miał władzę przeprowadzenia dochodzeń w sprawie męczeństwa, świętości życia i cudów sług Bożych oraz udzielania aprobaty ich kultu<sup>74</sup>. Jedynie tylko w Kościele Afrykańskim istniał zwyczaj, mocą którego sprawy te rozstrzygał prymas stolicy kartagińskiej<sup>75</sup>.

## II. Od VI do XIII wieku

### A. Postanowienia synodów

Postanowienia synodów w omawianym okresie zmierzają w kierunku ustalenia konieczności badań świętości życia lub męczeństwa przed wprowadzeniem kultu publicznego nowych świętych (synod we Frankfurcie z 794 r.)<sup>76</sup>. Chociaż biskupi w dalszym ciągu wykonywali uprawnienia dotyczące aprobaty kultu<sup>77</sup>, to jednak począwszy od IX w. powstaje przekonanie,

---

<sup>74</sup> Benedictus XIV, I, 3, 7: „Actorum examini succedebat ecclesiasticum iudicium, quo cultus decernabatur illis adhibendis, de quorum obitu pro Christi fide nulla ex actorum revolutione supererat dubitatio. Iudicium hoc in unaquaque dioecesi ad suum pertinebat episcopum...”, gdzie też przytacza dawnych autorów. Por. także I, 6, 9: „Episcopus jure suo in suis dioecesibus cultum publicum aliquando decrevisse et potuisse decernere erga martyres vindicatos et confessores approbatos...”. Opinia ta jest przyjmowana również przez współczesnych autorów.

<sup>75</sup> Benedictus XIV, I, 3, 7: „...in Africa... hanc facultatem Primatei Carthaginensium Sedi fuisse reservatam... At extra Africam E. ... examen ad unumquemque episcopum in sua dioecesi pertinebat”.

<sup>76</sup> Concilium Francofordiense c. 42: „Ut nulli novi sancti colantur aut invocentur nec memoriae eorum per vias erigantur, sed hi soli in ecclesia venerandi sint, qui ex auctoritate passionum aut vitae merito electi sunt”. Harduin J., *Acta Conciliorum et Epistolae Decretales ac Constitutiones Summorum Pontificum*, t. IV, Parisiis 1714, kol. 908; MGH Legum, t. I, s. 74.

<sup>77</sup> Por. *Regum Francorum capitulare secundum anni 805*, cap. 17: „De Ecclesia seu Sanctis noviter sine auctoritate inventis, nisi Episcopo probante minime venerentur”. Mansi J., op. cit., t. XIV, Appendix IV, kol. 299. Kapitularze królów frankońskich zawierają również przepisy dotyczące spraw kościelnych. Uchwalano je na publicznych zgromadzeniach, w których brali udział biskupi.

że translacje należy przeprowadzać w sposób uroczysty, przy współdziałaniu innych biskupów, za zgodą synodu, by niejako zachować łączność z całym Kościołem<sup>78</sup>. Doniosłe znaczenie posiada synod w Moguncji z 813 r., który w kanonie 51 postanowił, że nie wolno dokonywać translacji szczątków świętych (corpora sanctorum) z miejsca na miejsce bez zasięgnięcia rady księcia (principis) lub biskupów i zgody świętego synodu<sup>79</sup>.

Nie jest rzeczą pewną, czy synod miał na myśli translację konstytutywną (zaliczenie w poczet świętych), czy tylko translację relikwii świętych kanonizowanych.

Wielu glossatorów z XII w., a wśród nich: Rufinus (1157—1159)<sup>80</sup>, Sicardus (1179—1181)<sup>81</sup>, Huguccio (około 1188)<sup>82</sup>, autor summy „Omnis qui iuste (około 1186)<sup>83</sup> utrzymywało, że postanowienie synodu mogunckiego dotyczyło translacji ciał świętych już kanonizowanych.

Natomiast nieznanemu autorowi apparatusu gloss „Ecce vicit leo” twierdził, że na podstawie uchwały tego synodu mógł biskup zaliczyć kogoś w poczet świętych<sup>84</sup>. Podobne stanowisko zajmował Benencasa, lecz jego zdaniem na dokonanie translacji

<sup>78</sup> Por. Hertling L., op. cit., s. 174.

<sup>79</sup> Concilium Moguntiacum c. 51: „Deinceps vero corpora sanctorum de loco ad locum nullus praesumat transferre sine consilio principis vel episcoporum et sanctae synodi licentia”. Mansi J., op. cit., t. XIV, kol. 75. W Dekrecie Gracjana c. 51 conc. Mogunt. = c. 37, D. I, de consecr.

<sup>80</sup> Rufinus, *Summa* (ed. Singer, Paderborn 1902, s. 546): „Corpora: Ne uero aliquis sanctorum loca sua auctoritate mutare presumeret, subiungit corpora sanctorum...” (Nota: daty podane dotyczą powstania summy).

<sup>81</sup> Sicardus, *Summa* (Kuttner S., op. cit., Appendice n. 2, s. 216): „Nota quoque, quod nec ecclesie nec reliquie sunt de loco ad locum mutande sine causa et episcoporum licentia...”.

<sup>82</sup> Huguccio, *Summa* (Kuttner S., op. cit., s. 216): „Corpora: canonizata et alicui ecclesie deputata... si corpus alicuius sancti iacet in aliqua ecclesia canonizatum, non debet inde ferri ad alium locum sine consensu talis persone...”.

<sup>83</sup> *Summa anonyma* „Omnis qui iuste” (Kuttner S., op. cit., s. 216): „Corpora: Ne aliquis loca sanctorum sua presumeret auctoritate mutari, subiungit corpora sanctorum, in quorum translatione solent ecclesie mutari, a nullo transferenda esse sine consensu episcoporum”.

Podobne zdanie utrzymywał również Johannes Faventinus, Laurentius w Glossa Palatina i Johannes Teutonicus w Glossa ordinaria — por. Kuttner S., op. cit., s. 217—219.

<sup>84</sup> Apparatus glossarum „Ecce vicit leo” (Kuttner S., op. cit., s. 218): „(Corpora. sine consilia) Et hoc intellige de consensu episcopi. arg. potest reputare aliquem sanctum et dicere esse sanctum”.

potrzebne było pozwolenie papieża<sup>85</sup>. Znowu Bazianus uważał, że biskup może kanonizować świętych, lecz jego władza ogranicza się tylko do terytorium swojej diecezji<sup>86</sup>.

Wydaje się jednak, że kan. 51 synodu w Moguncji można również odnieść do translacji konstytutywnej<sup>87</sup>. Wprawdzie spotykamy tam wyrażenie: „*corpora sanctorum*”, lecz średnio-wieczne opisy translacyjne zwykle traktują ciała sług Bożych jako już święte<sup>88</sup>. Stąd pod wyrażeniem: „*corpora canctorum*” można rozumieć ciała sług Bożych jeszcze nie kanonizowanych, których uroczyste przeniesienie stanowiło najczęściej ostateczny akt w toku mało rozwiniętego postępowania kanonizacyjnego.

Kan. 51 synodu w Moguncji wskazuje, że dokonanie translacji znajdowało się w zasięgu kompetencji biskupów. Słuszności tego stanowiska dowodzi nawet interpretacja słowa „*principis*”, jaką znajdujemy u pierwszych glossatorów z XII w. (Rufinus, Johannes Faventinus). Twierdzą oni, że słowo „*principis*” jest wyrażeniem metaforycznym, użytym na oznaczenie biskupów i synodu<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> Benencasa, *Casus decretorum* (Kuttner S., op. cit., s. 217 n.): „*Corpora. principis: idest papae, sine cuius licentia corpora sanctorum ne leuantur de sepultura...*”.

<sup>86</sup> Johannes Teutonicus polemizując z poglądami Bazianusa w swej *Glossa Ordinaria* (ad c. 1, D. I de cons.), pisze: „*Sed de quibus festiuitatibus hoc intelligis, quia sancti aut sunt canonizati aut non? b. (significat Bazianum) intelligit de non canonizatis, quia dicit quod episcopus cum suis quantum ad suam diocesim potest sanctum canonizare...*” (Kuttner S., op. cit., *Appendice* n. 3, s. 221).

<sup>87</sup> Takie stanowisko zajmuje Hertling L., op. cit., s. 174: „*Il canon vuol dire che la Canonizzazione è una Res maior che non si deve fare di propria autorità ma soltanto in unione con la Chiesa universale... La Canonizzazione sarà tanto più solenne e in un certo senso più efficace quanto più largamente vi partecipa la Chiesa universale*”.

<sup>88</sup> Por. *Acta SS Januarii* t. III, s. 362: „*...ipsum sanctum corpus post multa annorum curricula sanum... repperunt...*”.

<sup>89</sup> Rufinus, *Summa*: „*principis: hoc localiter est intelligendum. uel: pro „idest” episcoporum*”.

Johannes Faventinus, *Summa* (Kuttner S., op. cit., *Appendice* n. 2, s. 215): „*principis: hoc localiter est intelligendum, aut accipiatur uel: pro „idest” episcoporum*”.

Trzeba zaznaczyć, że glossatorzy z końca XII w. nadawali słowu „*principis*” już dwojakie znaczenie. W świetle ich interpretacji oznacza ono albo władcę świeckiego, albo papieża. Np. Huguccio, *Summa*: „*principis: idest romani pontificis, si uero dicatur principis, idest regis uel imperatoris, localiter intelligitur...*”. W XIII w. w zasadzie pod wyrazem „*principis*” rozumiano tylko papieża, np. Hostiensis, *Summa aurea*, Venetiis 1605, lib. III, De reliq. et Venerat. sanct., n. 2: *principis idest papae...*”.

Przyjmując nawet wykładnię semantyczną słowa „principis”, w uchwałach synodu mogunckiego można dopatrzeć się tendencji do podkreślenia waloru prawnego translacji, która — jako „res maior” — powinna być przeprowadzona przez biskupów z udziałem autorytetów lokalnych (metropolita, sąsiedni biskupi, synod, władca świecki)<sup>90</sup>.

Analiza kan. 51 synodu w Moguncji wskazuje, że zwyczaj przyznający biskupom uprawnienia kanonizacyjne w IX w. nie był kwestionowany<sup>91</sup>. Postanowienia synodów z wieków następnych dowodzą, że istniał on w dalszym ciągu. Synod bowiem w Arras z 1025 r. zakazując oddawać kult osobom zmarłym bez zbadania świętości ich życia, przypomniał równocześnie, że do zadań biskupa należy przeprowadzenie dochodzeń w sprawie zgodności życia sługi Bożego z Ewangelią Chrystusa<sup>92</sup>. Jeszcze w XII w. znajdujemy postanowienie synodu londyńskiego (1102 r.), które zabraniało otaczać zmarłych czcią właściwą świętym bez aprobaty biskupa<sup>93</sup>.

Przytoczone postanowienia synodów dowodzą, że biskupi uważali się za kompetentnych przy wprowadzaniu kultu publicznego nowych świętych. Nie można twierdzić, że w XII w. zwyczaj przyznający im te uprawnienia miał jeszcze powszechny zasięg; niemniej jednak utrzymywał się w niektórych

<sup>90</sup> W zainteresowaniu się władcy świeckiego translacją można również dopatrzeć się wpływu ustawodawstwa rzymskiego. Prawo rzymskie bowiem żądało zezwolenia cesarskiego na dokonanie ekshumacji ciała złożonego na stałe do grobu. Por. C. 3. 44. 14: „Nemo humanum corpus ad alterum locum sine Augusti adfatibus transferat...”; D. 11. 7. 8: „Ossa, quae ab alio illatae sunt vel corpus an liceat domino loci effodere vel eruere sine decreto pontificium „seu iussu principis” — quaestionis est: et ait Labeo — expectandum „vel permissum pontificale seu iussionem principis”.

Trzeba zaznaczyć, że dążność do nadania bardziej uroczystego charakteru translacji stała się przyczyną odnoszenia się biskupów w tych sprawach do Stolicy Apostolskiej — por. Mitri A., op. cit., s. 28.

<sup>91</sup> Por. Kemp E. W., *Pope Alexander III and the canonization of saints*, Transactions of the Royal Historical Society, XXVII/1945/14: „...the authority in canonization was the bishop and synod with the knowledge of the secular power.”

<sup>92</sup> Synodus Attrebatensis c. 11: „In talibus igitur locis si quid huic simile evenierit, de quo memoria majorum nihil certum ferat, interdicunt sanctificationes, ne ritu Gentilium fana idolorum antiquitus constructa pro sacris venerentur, neve sepultis temere divina solvantur, nisi per provinciale Episcopum ita sepuli examinetur, si secundum Evangelium Christi fuit”. M a n s i J., op. cit., t. III, kol. 452.

<sup>93</sup> Concilium Londoniense c. 27: „Ne quis temeraria novitate corporibus mortuorum aut fontibus, aut aliis rebus, quod contigisse cognovimus sine episcopali auctoritate reverentiam sanctitatis exhibeat”. M a n s i J., op. cit., t. XX, kol. 1152.

provincjach kościelnych. Potwierdza to opinia wyrażona przez biskupa z Chartres na synodzie w Beauvais w 1120 r.<sup>94</sup> Otóż, gdy na kanwie obrad znalazła się sprawa translacji św. Arnulfa (1040—1081), biskupa z Soissons<sup>95</sup>, a biskup Lisiard z Soissons wobec zgromadzonych biskupów odczytał opis cudów zaistniałych za wstawiennictwem Arnulfa oraz jego żywot, zapewniając, że wszystkie przytoczone okoliczności są wiarogodne i mogą być potwierdzone przez wielu świadków, wówczas Joffredus, biskup z Chartres oświadczył, że gdyby Bóg uczynił takie cuda przez któregokolwiek z jego poprzedników, to nie radziłby się ani papieża, ani legata, ani też arcybiskupa, lecz z całą pewnością sam wyniósłby świętego na ołtarze<sup>96</sup>.

### B. Decyzje papieskie

W omawianym okresie papieże ogłaszając nowych świętych wydają specjalne bulle kanonizacyjne (od końca X w.). Analiza pierwszych tego rodzaju decyzji papieskich może nam rzucić wiele światła na stanowisko, jakie zajmowała Stolica Apostolska wobec uprawnień kanonizacyjnych biskupów.

<sup>94</sup> Benedykt XIV (I, 8, 4), Hefele-Leclercq (op. cit., t. V, pars I, s. 592) i Hinschius (op. cit., t. III, s. 536) uważali, że synod ten odbył się pod przewodnictwem legata papieskiego. Tymczasem *Acta Sanctorum* (Augusti t. III, s. 254) nie wymieniają legata wśród członków synodu. Legat dopiero później zatwierdził obrady. Por. Kuttner S., op. cit., s. 186.

<sup>95</sup> Prawdopodobnie sprawa ta nie była zupełnie nowa, gdyż jeszcze na synodzie w Reims (1119 r.) arcybiskup tejże diecezji wysunął projekt, by ją poddać osądowi papieża. Z pewnością tego planu nie zrealizowano, skoro rok później była ona wciąż aktualna. Por. *Acta SS Augusti*, t. III, s. 254; Kuttner S., op. cit., s. 185.

<sup>96</sup> *Acta SS Augusti*, t. III, s. 257, n. 131: „Ecce, inquit, domini, libellus iste me conscio meque auctore de Vita eius conscriptus est, cui, quod vera sint omnia quae narrat, testimonium in fide perhibeo et de cuius miraculis et hic quosdam et domi plures valde testes veraces adhibeo... Joffredus, Carnotensis episcopus ait: Domine Tornacensis, dico vobis in veritate; si Dominus talia vel semel fecisset circa aliquem praedecessorum meorum, ego nec Papam nec legatum nec vel archiepiscopum consulere; sed tota constantia Sanctum Dei, ut dignus est, exaltarem...”. Jednakże Lambert, biskup z Tournai, na którego terenie znajdowały się szczątki św. Arnulfa nie przeprowadził translacji własną powagą, lecz poprosił biskupów, by razem z nim udali się w tej sprawie do legata papieskiego i arcybiskupa w Reims, którzy „responderunt: Judicium vestrae auctoritatis plene suscipimus, et decretum vestri consensus corroboramus”. Por. także Migne, PL, 174, 1434.

1. *Kanonizacja św. Ulryka († 973) przez Jana XV (985—996) na synodzie laterańskim w 993 r.*

Na prośbę biskupa augsburskiego Luitalfusa papież Jan XV na synodzie laterańskim zbadawszy żywot i cuda Ulryka uroczyście go kanonizował<sup>97</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną, że Jan XV promulgował dekret kanonizacyjny w formie przywileju, a jego zakres obejmował tylko Niemcy i Francję<sup>98</sup>. Użycie przez papieża słowa „privilegium”<sup>99</sup> naprowadza na wniosek, że dekret ten stanowił coś wyjątkowego w ówczesnej sytuacji prawnej, gdyż „non dantur privilegia secundum jus proprie dicta”<sup>100</sup>. Zatem wyniesienie na ołtarze dokonane przez biskupów stanowiło wówczas jus consuetudinarium generale, a ingerencja ojca św. była czymś wyjątkowym, co słusznie można nazwać „privilegium”.

2. *Kanonizacja św. Szymona († 1016) przez Benedykta VIII (1012—1024) w 1016 r.*<sup>101</sup>

Z tekstu bulli wydanej przez Benedykta VIII dowiadujemy się, że margrabia Bonifacy z Mantui zwrócił się przez pełnomocnika do ojca św. z prośbą o udzielenie zezwolenia na wzniesienie kościoła oraz złożenie w nim ciała Szymona — mnicha i pustelnika — uznanego niedawno świętym (nuper sanctificati). Papież pochwalił postulację i orzekł, że skoro Szymon zajaśniał taką sławą cudów, jak mu to przedstawił pełnomocnik Bonifacego, nie tylko można zbudować kościół i złożyć w nim ciało świętego, lecz także należy go uważać za świętego<sup>102</sup>. Ze słów Benedykta VIII wynika, że ostatecznego

<sup>97</sup> *Bullarium privilegiorum ac diplomatum Romanorum Pontificum*, t. I, Romae 1739, s. 288; Migne, PL, 137, 845.

<sup>98</sup> Ibid.: „Si quis... temerario ausu contra ea, quae ab hac nostra auctoritate pie ac firmiter per hoc privilegium constituta sunt contrarie tentaverit...”.

<sup>99</sup> Gratianus, dictum ad c. 16, C. XXV, q. 1: „neque enim privilegia aliquibus concederentur, si praeter generalem legem nulli aliquid speciale indulgeretur”.

<sup>100</sup> Michiels G., *Normae generales* t. II, Parisiis-Tornaci-Romae 1949, s. 496; Maroto Ph., *Institutiones J. C.*, t. I, Romae 1921, s. 388.

<sup>101</sup> *Codex Constitutionem quas Summi Pontifices ediderunt in solemnī Canonizatione Sanctorum a Johanne XV ad Benedictum XIII*, accurate Justo Fontanino, Romae 1929, 2; *Acta SS Julii* t. VI, s. 320.

<sup>102</sup> Ibid.: „Benedictus Episcopus Servus Servorum Dei, Bonifatio gratia Dei Marchioni inclyto salutem carissimam cum benedictione Apostolica. Requisistis iudicium nostrum, sicut dignum fuerat, utrum in honore Simeonis nuper sanctificati, quod opera probant, et innumera ac diversa

rozstrzygnięcia w sprawie św. Szymona należało się spodziewać od kompetentnej władzy lokalnej, która miała zdecydować o budowie kościoła, translacji oraz konsekracji ołtarza po dokładnym zbadaniu stanu faktycznego<sup>103</sup>.

### 3. Kanonizacja św. Mikołaja z Trani († 1094)

Arcybiskup z Trani podczas synodu przedstawił Urbanowi II (1088—1099) żywot oraz cuda zaistniałe ze wstawiennictwem Mikołaja, by papież swoją powagą zaliczył go w poczet świętych. Jednakże Urban II nie rozstrzygnął tej sprawy, lecz polecił arcybiskupowi by ją ponownie dokładnie rozważył i na własną odpowiedzialność wydał ostateczną decyzję<sup>104</sup>. Można przeto twierdzić, że Urban II pozostawiając arcybiskupowi prawo do wydania ostatecznej decyzji tym samym uznał jego kompetencję terytorialną pochodzącą również ex potestate ordinaria<sup>105</sup>.

### § 3. Kwalifikacja decyzji biskupich

Ważny problem, który jeszcze należałoby rozstrzygnąć, stanowi określenie kwalifikacji prawnej decyzji biskupich w sprawie kultu świętych. Chodzi o to, czy biskup wprowadzając kult

miracula testificant, liceret vobis ecclesiam constituere et eius venerabile corpus honorifice collocare ibidem. De quo respondemus: si ita coruscet miraculis, ut vester homo nobis asseruit, aedificate ecclesiam, collocate in ea eundem, iuxta quem altare consecrari rogate, in quo reliquiae antiquorum Sanctorum recondantur cum sacratissimo corpore Domini nostri Jesu Christi, et sic demum divina mysteria celebrentur. Tractate eum ut Sanctum, ut Sanctus sanctorum reddet vobis mercedem Sancti sicut ipse dixit: Qui recipit prophetam in nomine prophetae, mercedem prophetae accipiet...”

<sup>103</sup>Wskazują na to wyraźnie słowa: „si ita coruscet miraculis... iuxta quem altare consecrari rogate”. Fontanini, 2 i *Acta SS Julii* t. VI, s. 320 — podają, że kościół konsekrowano ku jego czci w 1049 r. i równocześnie dokonano translacji oraz konsekracji ołtarza „de mandato Leonis Pp. IX”. Por. Schlafke J., op. cit., s. 22.

<sup>104</sup>Bulla Urbana II pochodzi z 1099 r. — Fontanini, 5; *Acta SS Junii*, t. I, s. 243: „Nos igitur causam ipsam eidem fratri nostro commisimus, ut quod ei, revelante Domino, visum fuerit maturiori deliberatione constituet”. Należy zauważyć, że nie ma tu mowy o tzw. kanonizacji zleconej „canonisatio commissoria”. Papież nie upoważnia arcybiskupa do wydania decyzji w imieniu Następcy św. Piotra, lecz „quod ei (sc. archiepiscopo) visum fuerit, constituet”. Por. Schlafke J., op. cit., s. 26.

<sup>105</sup>Schla f k e J., op. cit., s. 43: „...Et sic nihil probant de restrictione papali sed demonstrant potius ius Ordinarii loci a Summis Pontificibus approtatum esse”.

nowego świętego tym samym kanonizował go, czy tylko beatyfikował?

Mogłoby się wydawać, że problem jest pozorny, gdyż właściwe rozróżnienie beatyfikacji i kanonizacji nastąpiło dopiero w XVII w.<sup>106</sup> i dlatego można by twierdzić, że analizowanie decyzji biskupich w świetle późniejszej terminologii jest co najmniej niewłaściwe<sup>107</sup>. Wobec tego, skoro przed XVII w. nie znano beatyfikacji w sensie dzisiejszym, należałoby decyzje wydawane przez biskupów zakwalifikować do kanonizacji. Jednakże nie wszyscy autorzy na to się godzą.

Wielu autorów bowiem wyniesienie na ołtarze męczenników i wyznawców dokonane powagą biskupa nazywa beatyfikacją a zaliczenie w poczet świętych przez Stolicę Apostolską określa mianem kanonizacji<sup>108</sup>. Przed Kodeksem opinię tę przyjmowało wielu bardzo poważnych autorów, jak Gonzalez Tellez<sup>109</sup>, Benedykt XIV<sup>110</sup>, Van Espen<sup>111</sup>, De Angelis<sup>112</sup>, Petra<sup>113</sup>, Craisson<sup>114</sup>, Wernz<sup>115</sup>.

<sup>106</sup> Od XII w. do XVII w. w dokumentach papieskich nie spotykamy terminu „beatificatio”. Dopiero w XVII w. w dokumentach, wydanych przez Urbana VIII (1623—1644) spotykamy to rozróżnienie: „...antequam ab Apostolica Sede canonizentur aut Beati declarentur... Beatificationis seu Canonizationis honore...” (*Fontes J. C.*, t. IV, n. 719). Pierwsza uroczysta beatyfikacja odbyła się w bazylice watykańskiej 8 stycznia 1662 r. w sprawie obecnie już ogłoszonego za świętego Franciszka Salezego — por. Benedictus XIV, I, 24, 5. Wydaje się, że beatyfikacja (choć nie uroczysta) poprzedziła już kanonizację św. Ignacego Loyoli: „S.D.N. Paulus quintus... sententiam Congregationis approbavit... et concessit, ut dictus Ignatius de Loyola in posterum Beatus nuncupari possit et valeat...” (*Acta SS Julii* t. VII, s. 619). Przed rozróżnieniem beatyfikacji i kanonizacji terminy: Sanctus i Beatus używano zamiennie.

<sup>107</sup> Por. Machajek - Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, s. 136 odn. 39.

<sup>108</sup> Mówimy tu o beatyfikacji i kanonizacji w znaczeniu przyjętym w obecnym prawie. Trzeba zaznaczyć, że przytoczeni poniżej autorowie uważają, że termin „beatyfikacja” lepiej oddaje charakter decyzji biskupich niż „kanonizacja partykularna”.

<sup>109</sup> Gonzalez Tellez, *Commentaria in singulos textos librorum Decretalium Gregorii IX*, Venetiis 1766, lib. III, tit. 45, c. 1, n. 7: „...nam canonizatio nunquam licuit Episcopis; beatificatio vero primis Ecclesiae saeculis ab illis fiebat...”.

<sup>110</sup> Benedictus XIV, I, 6, 9: „Episcopos jure suo in suis dioecibus cultum publicum aliquando decrevisse et potuisse decernere... quae a nonnullis particularibus dicitur canonizatio sed ab aliis melius beatificatio appellatur...”.

<sup>111</sup> Van Espen, *Jus ecclesiasticum universum*, t. I, Neapoli 1766, tit. 22, c. 7, n. 2n.

<sup>112</sup> De Angelis Ph., *Praelectiones juris canonici*, t. II, Romae-Parisii 1877, lib. III, tit. 45, s. 339.

<sup>113</sup> Petra V., *Commentaria ad constitutiones apostolicas*, t. I, Romae 1705, s. 531.



Spośród autorów pokodeksowych opinie tę podtrzymują: Noval<sup>116</sup>, Ortolan<sup>117</sup>, Gagna<sup>118</sup>, Indelicato<sup>119</sup>, Garceau<sup>120</sup>, Coronata<sup>121</sup>, Regatillo<sup>122</sup>, Padacz<sup>123</sup>, Crnica<sup>124</sup>.

Inni natomiast autorowie uważają, że biskupi przeprowadzali kanonizację sług Bożych na terenie swoich diecezji z tym jedynie zastrzeżeniem, że miała ona ograniczony zasięg terytorialny, skąd też wywodzi się jej nazwa: „canonizatio particularis” — kanonizacja partykularna. W drodze zwyczaju kanonizacja ta mogła przybrać charakter powszechny, jeśli kult świętego wyniesionego na ołtarze przez biskupa przyjęły inne kościoły partykularne. Przed Kodeksem do zwolenników tej opinii zaliczał się Bellarminus<sup>125</sup>, Reiffenstuel<sup>126</sup>, Schmalzgrueber<sup>127</sup>.

<sup>114</sup> Craisson D., *Manuale totius juris canonici*, t. III, Parisiis 1863, s. 498.

<sup>115</sup> Wernz F., *Jus Decretalium*, t. III, Jus administrationis Ecclesiae Catholicae, Romae 1901, s. 376.

<sup>116</sup> Noval J., *Commentarium Codicis Juris Canonici*, lib. IV De processibus, pars II, De causis Beatificationis Servorum Dei et Canonizationis Beatorum, Augustae-Taurinorum-Romae (1932), s. 20. Autor ten przytacza opinię Benedykta XIV oraz cały szereg dawnych autorów, którzy opowiadali się za tym twierdzeniem (Lucas d'Achery, Mabilion, Garcias, Gonzales, Gravina Dominicus a SS. Trinitate, Azorius).

<sup>117</sup> Ortolan T., op. cit., kol. 1635; *Béatification*, DThC, t. II, Paris 1937, kol. 494.

<sup>118</sup> Gagna F., op. cit., s. 53: „...iuxta unanimem eruditorum tum canonistarum tum theologorum sententiam nonnisi beatificationi aequiparari potest...”

<sup>119</sup> Indelicato S., op. cit., s. 15n.

<sup>120</sup> Garceau Ch., op. cit., s. 14n.

<sup>121</sup> M. Conte a Coronata, *Institutiones Juris Canonici*, t. III De processibus, Taurini-Romae (1956)<sup>4</sup>, s. 518.

<sup>122</sup> Regatillo E. F., *Institutiones Juris Canonici*, t. II Santander 1961<sup>6</sup>, s. 434.

<sup>123</sup> Machejek - Padacz, op. cit., s. 13.

<sup>124</sup> Crnica A., *De canonizatione aequipollenti*, Monitor Ecclesiasticus, LXXXVI/1961/258.

<sup>125</sup> Bellarminus R., *De beatitudine et canonizatione Sanctorum*, lib. I, cap. 8: „...duobus modis posse aliquem canonizari. Uno modo particulariter, ita ut solum in una provincia, aut dioecesi habeatur sanctus..., alio modo generaliter, ita ut in tota Ecclesia habeatur pro sancto, nec ulli liceat de ejus sanctitate dubitare. Primo modo canonizare poterat quilibet Episcopus... Secundo modo canonizare, id est, ita ut in tota Ecclesia sancti habeantur, communis sententia est pertinere ad Summum Pontificem”. *Opera Omnia*, t. III, Parisiis 1870, s. 163n.

<sup>126</sup> Reiffenstuel A., *Jus Canonikum Universum*, t. V, Parisiis 1889, tit. 45, § 1, n. 7: „Immo olim poterat quivis episcopus pro sua dioecesi aliquem canonizare...”

<sup>127</sup> Schmalzgrueber F., *Jus Ecclesiasticum Universum*, t. III, Romae 1844, pars V, tit. 45, § 1, n. 2.

Z nowszych autorów opowiadają się za nią: Hertling<sup>128</sup>, Kuttner<sup>129</sup>, Kemp<sup>130</sup>, Löw<sup>131</sup>, Lisowski<sup>132</sup>, Bar<sup>132a</sup>, Schlafke<sup>133</sup>, Mitri<sup>134</sup>.

Wreszcie niektórzy spośród autorów, jak Semkowicz<sup>135</sup>, Blaher<sup>136</sup>, używają terminów proponowanych przez przytoczone powyżej opinie (beatificatio, canonizatio particularis) w sensie równoznacznym.

Właściwe rozwiązanie tego problemu będzie zależało od aspektu, w jakim spojrzymy na wprowadzenie kultu nowego świętego, dokonane powagą biskupa.

### 1. Zakres terytorialny

Wiemy, że kanonizacja różni się od beatyfikacji zakresem terytorialnym. Podczas gdy kanonizacja wprowadza kult świętego w całym Kościele, beatyfikacja tylko w określonej jego części lub wśród oznaczonej grupy wiernych<sup>137</sup>. Gdybyśmy uwzględnili jedynie ten aspekt beatyfikacji i kanonizacji, niewątpliwie musielibyśmy przyznać słuszność opinii pierwszej, tzn. że biskupi przeprowadzali beatyfikację a papież kanonizację. Biskup bowiem był uprawniony do wprowadzania kultu świętych na terenie swej diecezji. Jednakże zasięg terytorialny — tak wyraźnie podkreślany w obecnym ustawodawstwie — zaciera swoją ostrość przed XIII w. Jeszcze bowiem w XIII w. spotykamy kanonizacje papieskie o ograniczonym zakresie terytorialnym lub personalnym<sup>138</sup>.

<sup>128</sup> Hertling L., op. cit., s. 173. Autor ten wprowadza rozróżnienie canonizationis minoris gradus (kompetencja arcybiskupa) i gradus maioris (dokonane przez papieża) — por. op. cit., s. 181.

<sup>129</sup> Kuttner S., op. cit., s. 174 nn.

<sup>130</sup> Kemp E. W., op. cit., s. 14.

<sup>131</sup> Löw G., op. cit., kol. 575.

<sup>132</sup> Lisowski J., op. cit., s. 88.

<sup>132a</sup> Bar J., Polskie procesy kanonizacyjne i beat., Ruch Bibl. i Liturgiczny. XI (1958) 418 n.

<sup>133</sup> Schlafke J., op. cit., s. 16.

<sup>134</sup> Mitri A., op. cit., s. 31.

<sup>135</sup> Semkowicz W., *Przyczynek do genezy rezerwatu papieskiego w sprawie kanonizacji*, Sprawozdanie z czynności i posiedzeń PAU, XXX/1925/10.

<sup>136</sup> Blaher J. D., op. cit., s. 2.

<sup>137</sup> Por. kan. 1277 § 2: „Sancti coli possunt ubique... Beati vero non possunt, nisi loco et modo quo Romanus Pontifex concesserit”.

<sup>138</sup> Pierwsza uroczysta kanonizacji papieska (św. Ulryka z 993 r.) miała ograniczony zasięg terytorialny. W XII w. np. Innocenty II zaliczył w poczet świętych w 1131 r. Godeharda z Hildesheim, lecz można było mu oddawać kult tylko w kościele w Hildesheim. Kanonizacja

Wydaje się przeto, że zakresowości terytorialnej nie przesądza jeszcze beatyfikacyjnego charakteru translacji biskupich.

## 2. *Obligatoryjność*

Niektórzy spośród dawnych autorów upatrywali istotną różnicę między beatyfikacją i kanonizacją w tym, że przy beatyfikacji tylko zezwala się na oddawanie kultu słudze Bożemu a przy kanonizacji nakazuje się go<sup>139</sup>. Idąc za nauką Benedykta XIV trzeba stwierdzić, że aspekt obligatoryjności kultu nie posiada tu istotnego znaczenia, ponieważ przy niektórych beatyfikacjach nakazywano oddawanie kultu Błogosławionym<sup>140</sup>. Ponadto nawet kan. 1277 § 2 nie mówi o obowiązku, lecz jedynie o możliwości kultu Świętych<sup>141</sup>. Stąd można twierdzić, że obligatoryjność kultu nie decyduje o charakterze beatyfikacyjnym translacji<sup>142</sup>.

## 3) *Definitywność*

Już Benedykt XIV wykazywał, że o różnicy między beatyfikacją i kanonizacją decyduje przede wszystkim element definitywności<sup>143</sup>. Dzisiejsza bowiem beatyfikacja stanowi etap, chociaż w sobie zamknięty, na drodze do kanonizacji, ponieważ ostateczną i definitywną decyzję w sprawie świętości sługi Bożego daje dopiero kanonizacja. Tymczasem we wczesnym średniowieczu jak nie czyniono różnicy między terminami:

rozciągała się tylko na zakon np. w wypadku św. Hugona (1134), Sturmusza (1139). Por. Fontanini, 7, 8, 9.

<sup>139</sup> Por. Crnica A., op. cit., s. 267.

<sup>140</sup> Benedictus XIV, I, 39, 8; I, 39, 14: „...differentia inter beatificationem et canonizationem minime quidem constituenda erit vel in permissione cultus vel in eius coarctatione ad personas aut locos particulares, quae in beatificatione habeatur secus ac in canonizatione...”.

<sup>141</sup> Kan. 1277 § 2: „Sancti coli possunt ubique...; Beati vero non possunt nisi loco et modo...”. Podobnie też do licentia colendi Sanctos jest mowa w kan. 1277 § 1: „Cultu publico eos tantum Dei Servos venerari licet, qui auctoritate Ecclesiae inter Sanctos vel Beatos relati sint”. By ku czci świętego można było odmawiać oficjum lub odprawiać Mszę św. wymagana jest decyzja Ojca św. Skutkiem zaliczenia słu. Bożego w poczet Świętych staje on godny czci publicznej — jako przyjaciel Boga i mieszkańców Nieba.

<sup>142</sup> Oczywiście dato sed non concessio, że biskupi tylko zezwalali na oddawanie kultu słu. Bożym.

<sup>143</sup> Benedictus XIV, I, 39, 14: „...ultima differentia inter beatificationem et canonizationem... constituenda erit... in extrema et definitiva de sanctitate sententia, cultum aliis sanctis debitum in universa ecclesia per canonizationem, nequaquam vero per beatificationem praecipiente”.

„Sanctus” i „Beatus”, tak samo nie odróżniano decyzji nieostatecznej do decyzji ostatecznej<sup>144</sup>. Jeżeli translacja przeprowadzona przez biskupa upodobniała się do dzisiejszej beatyfikacji pod względem zasięgu terytorialnego, różniła się od niej definitywnością. Skoro bowiem po translacji połączonej z ustanowieniem święta ku czci śl. Bożego nie następowała nowa translacja lub decyzja papieska, wówczas stanowiła ona w danej sprawie decyzję ostateczną<sup>145</sup>; innymi słowy: spełniała funkcję partykularnej kanonizacji<sup>146</sup>.

W XII w. znajdujemy wypadki analogiczne do dzisiejszej beatyfikacji. W 1149 r. na synodzie w Erfurcie arcybiskup Moguncji na prośbę biskupa z Hildesheim zatwierdził oficjum ku czci św. Bernwarda lecz nie zezwolił na dokonanie translacji<sup>147</sup>. Kiedy zaś mnisi z Hildesheim zwrócili się do legata z prośbą o zezwolenie na translację, ten nie zadośćuczynił ich prośbie lecz tylko zezwolił na budowę oraz konsekrację ołtarza nad grobem świętego<sup>148</sup>. Dopiero w 1192 r. papież Celestyn III (1191—1198) uroczyście kanonizował św. Bernwarda<sup>149</sup>.

Podobny wypadek miał miejsce w sprawie Wilhelma z Malavalla. W 1159 r. biskup z Grosseto zwrócił się do Aleksandra III z prośbą o kanonizację Wilhelma. Papież przyrzekł to uczynić

<sup>144</sup> Kuttner S., op. cit., s. 176.

<sup>145</sup> Hertling L., op. cit., s. 183 uważa, że decyzja ostateczną była ta, po której nie następowała nowa decyzja: „che non fu seguita da un'altra o dopo la quale nessun'altra era chiesta”. Znane są wypadki kilkakrotnych translacji, por. Acta SS Februarii t. II, s. 808.

<sup>146</sup> Kuttner S., op. cit., 176. Delehaye H., op. cit., s. 162, 182, 184, terminem „kanonizacja” określa ustanowienie świąt partykularnych.

<sup>147</sup> Acta SS Octobris, t. XI, s. 992: „Henricus, Dei gratia Mogintinae sedis provisor..., venerabili fratri B(ernhardo), Hildeshaimensi episcopo... Misisti ad nos in conventu Erpesfordiae ...litteras per B. Praepositum, obsecrantes pro canonizatione beatae recordationis viri (Bernwardi) praesulis vestri... Nos igitur considerata rationabili et iusta petitione vestra, communicato eorum, qui convenerant virorum venerabilium consilio... Itaque voluntati vestrae, imo Domini, ut confidimus, concurrentes pari voto decernimus mandantes, ut pontificem tantum quem signis evidentibus inter Sanctos glorificatum cognoscimus, in coelis cum iisdem, officio ecclesiastico per omnia, excepta dumtaxat translatione, solemniter honoretis in terris”.

<sup>148</sup> Ibid., s. 998: „...aqud Octavianum Cardinalem, legatum Sedis apostolicae institit abbas, ut ad translationem procedere sibi liceret. Petitioni quidem non assensit Octavianus sed... permisit, ut altare super pontificis sepulturam aedificaretur et consecraretur...”.

<sup>149</sup> Bulla kanonizacyjna z dnia 8 stycznia 1192 r. — Migne, PL, 206, 970; Fontanini, 24; JL., 16943.

w najbliższym czasie, a w międzyczasie zezwolił na odmawianie oficjum ku czci śl. Bożego <sup>150</sup>.

Aprobata określonej formy kultu w wymienionych powyżej wypadkach stanowiła jedynie etap na drodze do uzyskania ostatecznej decyzji. Dlatego niektórzy autorowie nazywają je prekursorami dzisiejszej beatyfikacji <sup>151</sup>. Jednakże różnią się one zasadniczo od translacji, które przeprowadzali biskupi własną powagą. Wydaje się przeto, że decyzjom wydawanym przez biskupów należy przypisać charakter kanonizacyj par-tykularnych, które w porównaniu z kanonizacją papieską miały ograniczony zasięg terytorialny oraz były mniej uroczyste.

#### 4) Nieomyślność

Powszechnie przyjmuje się wśród teologów i kanonistów, że ojciec św. jest nieomyślny przy kanonizacji świętych <sup>152</sup>; stąd kanonizacja byłaby sądem Kościoła nie tylko ostatecznym, lecz również nieomyślnym o chwale niebieskiej służgi Bożego <sup>153</sup>.

<sup>150</sup> K e h r P., *Italia Pontificia*, t. III, Berolini 1908, s. 261. Decyzję Aleksandra III potwierdził również Innocenty III w 1202 r.: „Innocentius Episcopus... Venerabili Fratri Grossetanensi Episcopo salutem et Apostolicum benedictionem. Ex litteris fraternitatis tuae accepimus, quod, cum bonae memoriae Martinus, praedecessor tuus, olim ad felicis recordationis Alexandri praedecessoris nostri... supplicavit eidem, ut beatum Guillelmum Sanctorum adscriberet catalogo venerandum. Item (vero) praedecessor noster exauditorum se preces ipsius promisit tempore opportuno; et interim mandavit eidem, ut in anniversario pro divini nominis gloria, et eiusdem Sancti memoria officium confessoris solemniter celebraret et in sua dioecesi faceret solemniter celebrari. Ideoque (et nos) fraternitati tuae... mandamus... praedecessoris nostri mandatum... exequaris...”. Fontanini, n. 30 bis, s. 644. Schlafke (op. cit., s. 49) uważa, że sprawa św. Wilhelma stanowi dowód przeciwko pogładowi, że Aleksander III zastrzegł sobie sprawy kultu nowych świętych, gdyż „Papa... potestatem Ordinarii loci in suo territorio cultum introducendii agnoscit”.

<sup>151</sup> K u t t n e r S., op. cit., s. 177: „Ce sont là les premières précurseurs de ce qu'on appela plus tard béatification...”.

<sup>152</sup> Benedictus XIV, I, 42, 9; Spedalieri F., *De Ecclesiae infallibilitate in canonizatione Sanctorum*, Romae 1949, s. 9; Diekamp F., *Theologiae dogmaticae manuale*, t. I, Parisiis-Tornaci-Romae (1949), s. 81; Garceau Ch., op. cit., s. 4: „...proxima fidei (veritas)”.

Wg św. Tomasza kult świętych jest „quaedam professio fidei, qua Sanctorum gloriam credimus... nec etiam in his iudicium Ecclesiae errare possit” (Quodl. 9, a. 16). Świętych obcowanie stanowi przyczynę i cel kanonizacji, która nie jest „nova dogmati Communionis Sanctorum additio, sed... tantum eiusdem dogmatis determinatio” (Spedalieri F., op. cit., s. 25).

<sup>153</sup> M. Conte a Coronata, op. cit., t. III, s. 517n.

Tymczasem każdy poszczególny biskup nie cieszy się darem nieomylności w sprawach wiary<sup>154</sup>; dlatego też jego decyzja w sprawie kultu świętych nie posiada charakteru nieomylnego i nie można jej określać terminem „kanonizacja”.

Wydaje się jednak, że aspekt nieomylności nie obala twierdzenia przyznającego translacjom charakter kanonizacji partykularnych. Między kanonizacją i beatyfikacją zachodzi bowiem tylko różnica przypadłościowa, ponieważ zarówno świętym i błogosławionym oddaje się kult tej samej natury (*cultus duliae*)<sup>155</sup>. Ponadto wielu autorów wyraża opinię, że nieomylność papieża rozciąga się również na beatyfikację sług Bożych, gdyż wprowadzenie kultu publicznego sługi Bożego, który *de facto* nie znajdowałby się w niebie, godziłoby w świętość kultu Bożego<sup>156</sup>.

Z przytoczonych rozważań wynika, że decyzje pochodzące od biskupów w sprawie kultu nowych świętych są bardziej zbliżone do współczesnej kanonizacji niż beatyfikacji. Trzeba przy tym zaznaczyć, że podobieństwo to odnosi się nie tyle do kanonizacji formalnej — ile równoznacznej (*canonizatio aequipollens*)<sup>157</sup>. Ponadto kanonizacja ta miała charakter partykularny<sup>158</sup>.

<sup>154</sup> Diekamp F., op. cit., t. I. s. 73: „Episcopi singuli in verbo Dei annuntiando et in decisionibus judicialibus de rebus fidei emittendis non sunt infallibiles sicut Apostoli. Ex historia satis constat multos episcopos errasse, imo in haeresim incidisse”.

<sup>155</sup> Ferraris L., *Prompta bibliotheca canonica, juridica, moralis, theologica*, t. IX, Venetiis 1782, s. 147: „Beatificatio et Canonizatio non differunt essentialiter, sed solum accidentaliter”; Crnica A., op. cit., s. 276: „inter canonizationem et beatificationem nulla essentialis distinctio, sed accidentalis tantum est, quia nulla distinctio essentialis est inter cultum sanctis et beatis exhibitum. In utroque enim casu venerantur per cultum duliae: sancti omnibus actibus cultus et ab omnibus fidelibus, beati quibusdam actibus et a limitato numero fidelium”.

<sup>156</sup> Ferraris L., op. cit., s. 148: „...plurimi Classici Doctores tenent, quod sit de fide, quod papa non possit errare, non solum in canonizatione, sed etiam in beatificatione”; Minges P., *Compendium theologiae dogmaticae generalis*, t. III, Ratisbonae 1923, s. 257: „Multi theologi hanc infallibilitatem extendunt etiam ad beatificationem; esset enim secundum eos contra sanctitatem cultus divini, si ecclesia venerationem alicuius haminis praescriberet vel saltem permetteret, qui non esset in caelo apud Deum”; Crnica A., op. cit., s. 275: „Idem confirmatur sententia non paucorum theologorum, qui infallibilitatem Ecclesiae etiam ad beatificationem extendunt...”.

<sup>157</sup> Na temat kanonizacji równoznacznej — por. Crnica A., op. cit., s. 267: „canonizatio autem aequipollens tunc habetur, quando idem cultus per decretum Summi Pontificis, non servatis praescriptis pro canonizatione formali seu sollemni requisitis, ad universam Ecclesiam extenditur”. Por. także Brosch J., *Die aequipollente Kanonisation*, The-

Stwierdzony fakt wykonywania przez biskupów tak szerokiich uprawnień w sprawie kultu świętych może stanowić podstawę do udzielenia Episkopatowi Krajowemu — przez Stolicę Apostolską — pewnych uprawnień związanych z beatyfikacją sług Bożych<sup>159</sup>.

### Argumentum

De episcorum iuribus circa canonizationem sanctorum ante saeculum XIII

Cultus martyrum et confessorum primis Ecclesiae saeculis a populo incipitur, sed ut docet Benedictus XIV (I, 2, 13) nulli putativo martyri religiosus cultus exhiberetur, nisi ille vindicatus esset, haec est non privato, sed publico ecclesiastico iudicio approbatus; nunquam enim permissum fuerat privato iudicio et arbitrio aliquem uti sanctum publico cultu venerari. Tamen interventus episcoporum et „vindicatio martyrum”, ut desumitur ex Optato Milevitano (lib. I, 16), stricte de praevio examine approbatione cultus ex parte episcoporum antecedente unoquoque casu interpretari nequeunt (Mitri).

Episcopi jure suo in suis dioecesibus cultum publicum decrevisse et potuisse decernere erga martyres et confessores. Hoc tempore canonizatio ab episcopis peracta in translatione seu elevatione solemniter celebrata consistebat et haec forma canonizationis saeculo quoque XII vigeat (e. gr. causa S. Arnulfi, S. Galterii). A saeculo IX episcopi ad translationem solemnioram faciendam concursum aliorum episcoporum petunt (conc. Mogunt. a. 813) immo et ipsius Romani Pontificis. Competentia tamen canonizandi apud episcopos erat.

Canonizatio ex propria auctoritate episcoporum facta multo differt ab hodierna canonizatione formali et potius aequiparanda est aequipollenti canonizationi, quae tamen limitata erat ad particulare territorium, quia episcopus iurisdictione tantummodo per suam dioecesim pollet, et merito canonizatio particularis dicitur.

---

ologie und Glaube, LI/1961/50 nn. Przed Kodeksem „sententia communiior” głośiła, że papież jest nieomylny tylko przy kanonizacji formalnej a nie równoznacznej.

<sup>158</sup> Decyzje wydawane przez biskupów nie tylko zezwalały na kult, lecz i nakazywały go, np. *Acta SS Octobris*, t. XI, s. 992; „...pari voto decernimus mandantes, ut pontificem tantum... officio ecclesiastico... solemniter honoretis in terris”; *Acta SS Aprilis*, t. I, s. 763: „...statuimus, ut praefati Sancti festiva memoria... celebretur”.

<sup>159</sup> Można by postulować, by przeprowadzać jednocześnie procesy diecezjalne i apostolskie (kan. 2038—2064; 2087—2097; 2127—2128; 2129—2133), po czym Episkopat Krajowy podejmowałby decyzję beatyfikacyjną, która podlegałaby zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską, po przeprowadzeniu rewizji materiału dowodowego.